

## SŁOWO

WIBNO, Piątek 22 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 282.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKOWE — Bufet kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzynski.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Bioskop St. Michałskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## W odpowiedzi

## ECHA STOLICY

## Z ZA KORDONÓW

## Odezwa do obywateli

## Parlamentarne kłopoty Niemiec.

Artykuł p. St. Thugutta w „Robotniku” stał się clou kampanji przeciw reformie konstytucji. Zawszeż to do swemu skrajnemu stanowisku. Pierwsze zdania artykułu są skierowane przeciw Piłsudskiemu. Idzie o to że projekt BB jest niemożliwy nawet dla Piłsudskiego

gdyż Piłsudski nie chce, czy też nie umie współpracować z ludźmi. Ciekawym jest jak lekko szanowny polityk sejmowy rzuca wyrazami niezdefiniowanymi. Naprzykład co rozumie pod słowem „współpraca”? Czy może tylko ciągłe godzenie rozwydrzonych apetytów kosztem państwa? Ciągłe utrzymywanie równowagi, temu reforma agrarna, tamtemu skarb, owemu skarboferm jak to czynił nieodżałowanej pamięci mistrz „współpracy” hr. Skrzyński? Albo do jakiego pojęcia redukuje się w głowie p. Thugutta wyraz „ludzie”? Wielu już BB nasłuchiwało się inwektyw od opozycji, ale pierwszy raz zdarza się by nam odmawiano cech człowieczeństwa. Pewne światło na te kwestie rzucają poprzednie zdania p. Thugutta. Wynika z nich, że twierdzenie o rzekomej niemożliwości współpracy czerpie autor ze starego stosunku Marszałka do demokracji. Wiemy dobrze czym był ten stosunek i z jakiego to gatunku ludzi mi Piłsudski współpracować nie mógł. Dochozimy do ciekawych konkluzji: za „ludzi” uważa p. Thugutt tylko jeden dość nieliczny typ zwanych wulgarnie „suwerenami” ale który można nazwać naukowo „homo partionicus”.

Wyrasta on szybko na podłożu demokracji, a kwitnie wielkimi kwiatami zwanymi: Witos, Korfianty i tp. żyje z nim w symbiozie inny typ który nie nie korzystając prócz nieograniczonej wolności gadania, oddaje wzamian wszystkie siły na obronę partii. Jednym z takich obrońców jest p. Thugutt.

Załatwivszy się z funkcjonowaniem konstytucji wobec Piłsudskiego, przechodzi autor do jego następców. Tu staje przerażony rzekomo nieograniczoną władzą mającą być przydzieloną prezydentowi: „Władza jakiej nikt nie miał od czasu Piastów”. Tylko to jedno zdanie, aby pokazać ową groźbę: „nikt od czasu Piastów”. Ale w tym sposobie argumentowania jest straszliwy symbol pewnego kierunku myśli politycznej Polski odrodzonej. Pewien dowód na istnienie podświadomego pędu do wskrzeszenia samobójczych form dawnej Polski. Mówimy pędu podświadomego, bo nie chce się nam wierzyć aby autor zdawał sobie sprawę z tego, że jako wzór ukazuje epokę którą historia potępiła właśnie za niedość silną władzę. Pan Thugutt uczył się polskich dziejów, wie że obrońców złotej wolności i liberum veto nazywa się zdrajcami. Nic go nie obchodzi jak go nazywie historia. Ale ci którym te dzieje są biblią codzienną nie wiedzą jakim rumieńcem wstydu za p. Thugutta się czerwień, kiedy woła by wolności sejm mu nie ukrócić, dlatego że jej za Sasów nie ukrócono.

Największy najpowszedniejszy argument idzie potem. Cytuje go p. Thugutt ale wykołubił go już w pierwszym dniu ogłoszenia projektu i Kurjer Warszawski i Gazeta Warszawska i Kurjer Polski i Robotnik. Inne argumenty grzmia, a ten obłudnie obwija się pajęczą nicią dokoła prób naprawy. Argumentem tym litość dla przyszłego prezydenta, którego jak mówi, nie wolno tak wielką odpowiedzialnością obarczać.

Jest to słusznym o tyle, że teraz dopiero będzie ktoś kto będzie się czuł odpowiedzialnym. Dotąd nie był odpowiedzialny za politykę polską nikt. Sejm wydawał i wykonywał ustawy, ale sejm się do odpowiedzialności żadnej nie poczuwał i nikt go do niej nie pociągał. Bo gdyby sejm był odpowiedzialny brak było wszystkich kar jakie wiek XX-ty wykonał, by posłom odpowiedzialności tę dać odczuć. Musiałby ktoś płacić za głupotę konstytucji, za tchórzostwo 1920 r., za hańbę traktatu ryskiego, za lekkomyślne ta-

Debata konstytucyjna. Rozpocznę się na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się wniosek klubu B.B. w sprawie zmiany Konstytucji. Ponadto porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy o poborze rekruta w 1929 r., dalszą dyskusję nad wnioskami o zmianę dekretu Prezydenta o ustroju sądów powszechnych oraz kilka spraw drobniejszych.

Wizyta Mironescu w Warszawie WARSZAWA, 21.2. (PAT). W niedzielę wieczorem przybywa do Warszawy, jako gość rządu pruskiego, minister spraw zagranicznych Rumunii Jerzy Mironescu. Panu ministrowi towarzyszą między innymi dyrektor departamentu politycznego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Grigore. Pan minister Mironescu zabawi w Warszawie dwa dni.

Budżet Min. Poczt w senackiej komisji skarbowej.

WARSZAWA, 21.2. PAT. Se akcja komisja skarbowo budżetowa przyjęła w dniu wczorajszym po referacie sen. Przybylskiego preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów bez zmiany. Uchwalono jednocześnie rezolucję, wywołującą rząd do przyspieszenia prac nad wydzieleniem przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon” z ogólnej administracji państwowej i nad zapewnieniem mu autonomii gospodarczej w ramach rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku. Z kolei przyjęto bez dyskusji preliminarz budżetowy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyż. Zeb. Izby Kontroli. Po referacie pos. Iżyckiego o preliminarz budżetowy Sejmu i Sen tu przyjęto wniosek o zwiększenie funduszu na bibliotekę Sejmu i Senatu o 10 tys. zł.

Delegacja polska na Radę Ligi Narodów.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ustalony jest obecnie skład delegacji polskiej na sesję Rady Ligi Narodów, rozpoczynającą się w dniu 4 marca. Ze względu na doniosłość spraw, które znajdują się na porządku dziennym obrad (sprawa górnośląska i litewska) nie jest wykluczony wyjazd do Genewy również wicemin. Wysockiego. Prócz min. Zaleskiego wyjadą do Genewy: nac. Hołówek, Tarnowski i radca Szumakowski.

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Komitetu zbioru daru narodowego 3-go maja.

WARSZAWA, 21.2. PAT. Marszałek Piłsudski przyjął godność członka Komitetu honorowego zbioru daru narodowego, o 8-go maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej — Towarzystwa Szkoły Ludowej i Towarzystwa Czystej Ludowej.

Obniżenie podatku przemysłowego od obrotu.

WARSZAWA, 21.2. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pos. Hołowski (BB) referował o projekcie ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu. Korespondentem był pos. Lewandowski (Kl. Nar.), który uzasadnił stanowisko Klubu Narodowego. W rezultacie dyskusji wybrano specjalną podkomisję, w skład której weszli prezes komisji prof. Krzyżanowski, referent pos. Hołowski, korespondent pos. Lewandowski oraz pos. Bruch i Wiślicki (BB), Prager (PPS), Smoła (Wyzw.), Świecki (Kl. Nar.), Kiernik (Ligast), Burtan (Chr. Dem.), Farbsztajn (Kl. Zyd.), Karwan (Str. Ch.). Podkomisja rozpocznie swe obrady w dniu jutrzejszym.

## ZA I PRZECIW.

Złote i srebrne papierosnice.

Czy niemiecki statek „Samos”, który wyratował lotników polskich i Litwini i Kubalę podczas ich nieszcześliwego lotu transatlantyckiego, został przez rząd polski odznaczony? Czyli oficerowie tego statku otrzymali polskie ordery? Oto pytanie, które ktoś z posłów w słusznej zresztą zupełnie trosce o honor i uprzejmość Polski zadał panu ministrowi spraw zagranicznych Minister Zaleski wyjaśnił na sejmowej komisji spraw zagr. w dniu 20 lutego, że obywatelom niemieckim nie mają prawa noszenia orderów innych, jak dawne cesarskie. Rząd polski nie mógł więc oficerom statku „Samos” dać orderów. Lecz rząd polski ofiarował temu statkowi piękną rzeźbę w brzozi, a oficerom statku złote papierosnice, podobnież załogi srebrne papierosnice. Rząd polski wywiązał się więc z zadania tak, jak na to zasługiwał humanitarny czyn statku „Samos”. Jak wiadomo, pp. Iżykowski i Kubala nie otrzymali zezwolenia na powtórny lot nad Atlantyk.

W sprawie produkcji i wzrostu nędzy szeroki warstw, a przedewszystkiem za niestychany upadek moralności, za złośliwość i łapownictwo rozpanoszone w oczach sejmów od najwyższych do najniższych stanowią. Nie, za te wszystkie zbrodnie nikt nie poczuwał się do odpowiedzialności. Ale włosy stają na głowie gdy się widzi, że ich sprawcy nie tylko chodzą wolni po świecie, nie tylko przeszkadzają rządowi, gdzie mogą, ale i od niedawna wielkim głosem zachęcają się domagać władzy.

## Awantury studentów w Kownie

Po niedawnych manifestacjach ulicznych w Kownie, o czym już donosiliśmy, sytuacja w spot cznieście akademickim Kowna pozostaje nadal bardzo napięta. 13 studentów aresztowano. Sytuacja jest o tyle nieprzyjemna dla rządu, że manifestacje posiadają zrównoważony charakter zawodowy jak też polityczny, oraz uzupełniają się wzajemnie. Po ostatnich zaburzeniach przedstawicielstwo studentów doręczyło rektorowi Uniwersytetu celem przesłania Ministrowi Oświaty memoriał przeciwko niektórym punktom nowego statutu uniwersyteckiego. Studenci protestują przeciwko mianowaniu profesorów przez rząd, redukcji terminu egzaminów od służby wojsk wej (jak dotąd, studenci korzystali z przerw na 29 lat, obecnie ma im przysługiwać przerwata jedynie do 24 lat).

## Rząd kowieński i biskupi.

Kowieńskie „Idische Stirme” do waduje się z dobrze poinformowanych źródeł, iż konferencja biskupów z udziałem przedstawicieli rządu zakończyła się bez żadnego wyniku. W ostatniej chwili nie zdołano przyjąć do żadnej zgody. Debata głównie toczyła się dokoła sprawy subwencji rządowej dla szkół katolickich i seminarjów. Żądanie subwencji wystawiali biskupi. Rząd zaś ze swej strony poruszał sprawę mieszania się wielu księży do polityki i uprawiania przez nich agitacji przeciwko rządowi. Odpowiadając na zarzuty rządu, biskupi zaznaczyli, iż nie mogą zmusić księży do zaniechania agitacji, skoro nie jest ona prowadzona podczas nabożeństwa. Zdaniem biskupów, rząd może zareagować na tę agitację, jedynie przez odwołanie się do sądu.

Co do poparcia szkół katolickich przedstawiciele rządu wskazywali, iż w r. bież. budżet państwowy jest zbyt obciążony sumami, jakie wyasygnowano dla powiatów, poszkodowanych przez nieurodzaj. Wyjaśnienie to nie zadowoliło biskupów i zaznaczyli oni iż, o ile nie otrzymają żądanej pomocy, ogłoszą kwestę publiczną. Aczkolwiek konferencja zakończyła się bez jakichkolwiek dodatnich wyników, obrano komisję, która wyjaśni poruszone kwestie. W tych dniach ma być wydany urzędowy komunikat o konferencji. Komunikat zredagują premier Woldemaras i arcybiskup Skwirski.

## Nowy konsul sowiecki w Kownie.

Z Kowna donoszą: Dotychczasowy kierownik wydziału konsularnego, poselstwa ZSSR. Wołozimierz Gross, wyjechał do Rosji. sowieckiej i więcej nie powrócił na swe stanowisko. Zamiast niego, konsulem został mianowany p. Maszycki, dotychczasowy attache poselstwa sowieckiego w Finlandji.

## Kłęska głodowa na Litwie.

Z Kowna donoszą: Gabinet Ministrów na wczorajszym posiedzeniu postanowił wysygnąć jeszcze 4500000 lit. celem zakupu nasion dla rolników, poszkodowanych naskutek nieurodzaju. Jak wiadomo, na ten cel wyasygnowano już 10 mil. litów.

Przedstawicielstwo studentów zwróciło się do Ministra Oświaty z prośbą o zwolnienie od opłaty za naukę 78 studentów, zamieszkałych w powiatach dotkniętych przez nieurodzaj.

## Pożary w Kowieńszczyźnie

Donoszą z Kowna: w ostatnich czasach Litwa została nawiedzona kłęską pożarów, która przybiera zastraszające rozmiary. Największą ilość pożarów przypada na powiat marjampolski, gdzie między in. spłonął budynek miejscowego towarzystwa rolniczego. Straty są oceniane na 10.000 litów. Ostatnio znowu wybuchł pożar w budynku wiejskim Przyczyną pożaru jest zbyt intensywne palenie w piecach w związku z panującymi mrozami.

Głosy te są beznadziejnie i społeczeństwo potrafi usunąć system sejmowej „odpowiedzialności”. Jeszcze dwa lata temu, jeszcze rok nieśmiertelny polski poseł z Upity komplementaryjnie w Rzymie Mussoliniego, ale nieuznający woli Piłsudskiego, nie osmielił się podobnego artykułu napisać. Dziś opinia uspiona dwoma latami ładu i dobrobytu zaczyna zapominać winy przed majowe. Ale biada ich sprawcom jeśli teraz zachęcają ją jeszcze obudzić.

Aleksander Bocheński.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w Sejmie prace nad zgłoszonym przez nas projektem zmiany konstytucji państwa polskiego. W ten sposób przystępujemy do realizowania naszego głównego zadania i naszych zobowiązań wobec obywateli, którzy nas do ciała ustawodawczego wybrali.

Uważamy konstytucję z 17 marca 1921 roku za złą. Zrodziła się ona w dusznej atmosferze, skłeciła się w czasie, w którym Polska była w wojnie na wszystkich niemal frontach. Walki te pochłonięły żywe siły narodu. Tysiące i tysiące ludzi musiały oddać wtedy bez reszty całe swe zainteresowanie, całą swą troskę, całą swą zdolność do poświęceń, cały swój charakter na służbę zdobycia wolności i granic Polski. Konstytucję robił sejm „suwerenny” — ludzie, umiejący się czuć wolnymi byli w nim w śmiesznej mniejszości. To też na zasadniczym sensie konstytucji marcowej odbiły się zbyt silnie nastroje niewoli.

Narodowa demokracja chciała dojść do niepodzielnej władzy protekcją obcych czynników. Józefa Piłsudskiego, za to, że był chorąży samodzielnosci i honoru Polski, nienawidziła. Narodowa demokracja przy redagowaniu konstytucji miała jedną tylko troskę: skoro Piłsudski może zostać naczelnikiem władzy wykonawczej, to należy uczynić ją fikcją, zupełnym absurdem. Tak zwana lewica zmieniła mechanicznie swoje niedowierzania, swoje podejrzliwości, swoją opozycyjność w stosunku do rządów państw zaborczych na te same uczucia względem rządu polskiego. Walczą o „wolność obywateli”, zapomnieli o zabezpieczeniu wolności narodu, której niepodobna utrzymać bez silnej władzy wykonawczej.

Dwa obozy, namiennie wówczas walczące się podali sobie ręce, by konstytucję uczynić najgorszą. Potrzeba było tylko czterech lat, by konstytucja ta doprowadziła Polskę do skrajnej ostatecznej przepaści. Nikt, komu serce drży troską o wolność, nie może wymazywać ze swej pamięci tego okresu zbrodniczej anarchji i rozprzeżenia państwa.

Ten potworny nonsens nie może się powtórzyć. Nie chcemy w przyszłości ratować państwa dopiero gdy się znajdzie u brzegu przepaści. Chcemy na drodze legalnej wywalczyć dobre prawo dla ustroju państwa. Droga legalna nie oznacza jednak dla nas drogi kompromisów, sprzeniewierających się naszym podstawowym zasadom.

Władza zwierzchnicza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być w nowej konstytucji wzmocniona. Zszywać paragrafów ze sprzecznych zasad nie będziemy.

Do wszystkich tych, którzy przepojeni są interesem państwowym, zwracamy się z wezwaniem, by nam w tej pracy, mającej tylko dobro ogólne na oku, pomogli. Chcielibyśmy, by ci, którzy do tej pracy z nami przystąpią, potrafili wyzbyć się swych partyjnych dogmatów i projekt nasz ocenili z jedną tylko troską: państwo młode nie będzie mogło się ostać, jeśli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej wartości i siły dobrą konstytucją. Naszym przyszłym pokoleniom mamy obowiązek dać ustroj, zapewniający rozumną równowagę, najlepsze warunki rozwoju i zdolność obrony siły i honoru Polski.

## BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

## Powolna droga rokowań reparacyjnych.

Podkomisja nie opracowała dotychczas programu prac.

BERLIN, 21.2. (PAT). Prasa berlińska donosi w depeszach z Paryża, że w toku rokowań konferencji rzeczoznawców wyłonili się poważne trudności. „Vossische Ztg” stwierdza, że rokowania posuwają się tylko powoli naprzód. Podkomisja, utworzona dla opracowania programu prac, nie osiągnęła dotychczas porozumienia co do wspólnej formuły i wspólnego planu. Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym toczyła się dyskusja nad poszczególnymi propozycjami.

Jak twierdzi „Vossische Ztg” w kołach amerykańskich krążą pogłoski, że konferencja zakończy się już w dniu 15 marca. Korespondent „Vossische Ztg” stwierdza jednak, że są to tylko pogłoski, pozbawione poważnych podstaw.

Paryski korespondent „Berliner Tageblatt” podnosi również że prace komisji weszły w stadium ciężkie i że zadania podkomisji, która rozwinęła się z wtorkowych rozmów między dyr. Schachtem a p. Stampem przez wciągnięcie do niej rzeczoznawców francuskiego, angielskiego i włoskiego, nie miały tylko charakteru technicznego lecz znacznie donieściejszy. Pięciu rzeczoznawców miało prowadzić dyskusję nie tylko nad kwestją poprawienia niemieckiego bilansu handlowego i płatniczego, lecz także rozważać możliwość porozumienia w sprawach zasadniczych. Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi dalej, że w toku rozmów podkomisji pięciu poruszono również zasady ustalenia niemieckich spłat rocznych. Podkomisja pięciu nie doszła jednak do ustalenia wspólnej formuły i zakończyła swe prace ustaleniem szeregu propozycji programowych, które podane zostały pod dyskusję komisji plenarnej. Srodowe posiedzenie popołudniowe, które rozpoczęło się o godz. 3 p. miało trwać wyjątkowo długo, bo aż 3 godziny.

## Przed marcową sesją Rady Ligi

Kwestja mniejszościowa centralnym punktem obrad.

GENEWA, 21.2. Pat. Szwajcarska agencja telegraficzna podaje: W międzynarodowych kołach genewskich omawiana jest żywo sprawa mniejszościowa, stanowiąca centralny punkt obrad sesji marcowej Rady Ligi. Debata doprowadza zapewne do utworzenia komitetu, który opracowuje ewentualne wnioski w sprawie ulepszenia procedury przy załatwianiu spraw mniejszościowych.

## Belgia ratyfikowała pakt Kelloga.

BRUKSELA, 21.2. (PAT). Senacka komisja spraw zagranicznych jednomyślnie zaakceptowała pakt Kelloga.

## Po chwilowym ociepleniu znowu mrozy.

Niezwykłe mrozy w Grecji.

ATENY, 21.2. (PAT). Wyjątkowo zimna uporczywie panują w całym kraju. Oibrymnie zasypane śnieżem zabokowały cały szereg miast. Mieszkańcy górskich miejscowości cierpią dotkliwy brak żywności. W Macedonii z powodu kłęski powodzi ogromne obszary znalazły się pod wodą. W licznych miejscowościach zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się z trudem, jedynie przy pomocy samolotów. Na półwyspie Peloponeskim mieszkańcom niektórych wsi grozi śmierć głodowa. Na skutek uniemożliwienia komunikacji na wielu liniach wybory do senatu zostały odłożone.

W Czechosłowacji 35 °C.

PRAGA, 21.2. (PAT). Po kilkudniowym ociepleniu temperatura w Czechosłowacji spadła dziś znowu, dochodząc w niektórych miejscowościach do przeszło 30 stopni C. poniżej zera.

W Skandynawji ciepło.

WIENIE, 21.2. (PAT). Według doniesień z Kopenhagi, panuje na przyłasku północnym temperatura 6 stopni powyżej zera. Taka sama temperatura panuje na wyspie Ne-mayen między Norwegią a Grenlandją.

Rokowania o rekonstrukcji koalicji rządowej na martwym punkcie.

BERLIN, 21.2. Pat. Rokowania o rekonstrukcję koalicji rządowej Rzeszy i Prus nie posunęły się poważnie naprzód w ciągu dnia dzisiejszego. Niemiecka partja ludowa we wszystkich obradach podtrzymywała kategorycznie żądanie dwóch tek fachowych w rządzie pruskim. W związku ze stanowiskiem niemieckiej partji ludowej, które uniemożliwiło załatwienie sprawy w ciągu dnia, odbyła się po południu dłuższa konferencja między min. Stresmannem a presem stronnictwa centrowego dr. Kaasem, a następnie zaś konferencja między kanclerzem a przywódcami partji ludowej min. Stresmannem i dr. Scholtzem.

Po południu obradowała również frakcja socjaldemokratyczna Reichstagu przy udziale kanclerza oraz ministrów skarbu i pracy. W posiedzeniu tem wziął również udział premier pruski Braun. Poza tem odbyła się konferencja obecnych stronnictw rządowych w Reichstagu. Kanclerz Rzeszy zwrócił się do stronnictw, popierających rząd, by nie wysuwały bez ścisłego porozumienia się wniosków budżetowych, przekraczających możliwości finansowe Rzeszy. Przedstawiciele demokratów i niemieckiej partji ludowej zasadniczo solidaryzowali się ze stanowiskiem kanclerza, a stronnictwo socjalistyczne zaproponowało ustalenie ścisłego kontaktu między stronnictwami rządowymi.

Rząd Prus i Rzeszy przeciwko Stahlhelmu.

BERLIN, 21.2. PAT. Jak donosi „Vossische Ztg”, czynniki autorytatywne zwróciły się do kierownictwa nacjonalistycznej organizacji Stahlhelmu z żądaniem wyjaśnienia w sprawie wrogości stanowiska wobec republiki, stwierdzonego przez Stahlhelm w ostatnich jego odczytach. Dziennik podkreśla, że nie chodzi tu o osobę prezydenta Hindenburga, lecz o osobistość, piastującą wysoki i odpowiedzialny urząd państwowy, która, za zgodą prezydenta Rzeszy, krok ten podjęła. O ile Stahlhelm nie zdecydował się odwołać swych tez, zawartych w odczytach, rządy pruski i Rzeszy będą zmuszone do podjęcia energicznych kroków w sprawie udziału urzędników państwowych w organizacji Stahlhelmu.

Rolnictwo niemieckie zagrożone.

BERLIN, 21.2. PAT. W Kolonii odbyły się wczoraj olbrzymie demonstracje, związane z kongresem organizacji rolniczych. Kongres i demonstracje odbywały się pod hasłem jednolitego frontu rolniczych kół niemieckich. Na kongresie przemawiało szereg przywódców poszczególnych naczelnych organizacji rolniczych. Zabrał między innymi głos były minister dr. Hermes, który podniósł, że bierny bilans handlowy Niemiec może być wyrównany tylko w drodze zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu niemieckiego. Dr. Hermes oświadczył, że obecne stawki celne są niewystarczające i wymagają reformy. Dalej mówca podniósł, iż obecne obrady są niejako ostatnim wołaniem o pomoc w chwili największego niebezpieczeństwa grożącego rolnictwu, którego ratunek jest zadaniem niezwykle trudnym. Min. Hermes apelował do wszystkich organizacji rolniczych, aby dążyły do skoordynowania akcji.

Reichstag ratyfikował umowy polsko-niemieckie.

BERLIN, 21.2. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu ratyfikowano w pierwszym i drugim czytaniu umowy polsko-niemieckie w sprawie szyn Frydryka i w sprawie rybołówstwa na wodach pogranicznych. Trzecie czytanie obu ustaw ratyfikacyjnych nie mogło być dzisiaj załatwione wobec sprzeciwu komunistów.

## Kronika telegraficzna

— Hoover powołał na sekretarza marynarki p. Charles Francis Adamsa z Bostonu, członka znanej rodziny Adamsów, z posterd której wyszło już dwóch prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Siedlwo w sprawie postu stowackiego Tuki jest już na ukończonym. Dotychczas przesłuchano 120 świadków.

Wybory do Rady miejskiej w Baranowiczach.

Jakie listy złożono?

BARANOWICZE, 21. II. (tel. w. Słowa). Do głównego komitetu wyborczego zostały złożone następujące listy: 1) Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem, 2) lista Nowobaranowicka, 3) Związku Kupców Żydowskich w Baranowiczach, 4) Ogólny Żydowski Związek Robotniczy (Bund), 5) Polskiej Partii Socjalistycznej Związków Zawodowych i Inteligencji pracującej, 6) lista żydów ortodoksyjnych, 8) Żydowskiej partii socjalistycznej Poalejsjon, 10) Związku Drobnych Kupców Żydów, 11) Związku właścicieli domów żydowskich, 12) lista mieszkańców cmentarza kolejowego (ulica Kolejowa i rejon Cegielni), 13) lista rzemieślników żydów, 14) grupy żydów religijnych (hasydów), 15) lista sjonistyczna, 6) Stowarzyszenia rzemieślników „Rękodzielo” (żydowska), 18) lista rzeźników żydów, 19) białoruska lista wyborcza, 20) lista zjednoczonej ludności następującej, 21) gospodarzy bezpartyjny Blok (polska). Zblokowały się następujące listy 1, 2 i 4. Następnie 3, 6, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 18. Następnie 19 i 21 oraz 4 i 5. Z powyższego wynika, że walka wyborcza w Baranowiczach będzie bardzo zacięta.

Propaganda Powszechnej Wystawy Krajowej w Nowogródzkiem

NOWOGRÓDZK, 21. II (tel. w. Słowa). Komitet wojewódzki P. W. K. w celu zaznajomienia szerokiej warstw ludności o znaczeniu i znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej delegował do Poznania p. Stefana Wasilewskiego na specjalną konferencję zorganizowaną przez urząd P.W.K. dla zaznajomienia delegatów komitetów wojewódzkich z ostatnim stanem przygotowań do W. Stawy.

Z dzienniczka spisowego komisarza na prowincji

Nie jednemu z czytelników „Słowa” dziwnie może się zdawać moje długie milczenie o podróży po zapadłych kątach naszej głuchej prowincji. Ażebym nie był posiadaczem o zaletach, czyli, poprostu mówiąc o keniście i zaniedbanie mojego talentu podróżniczego, śpieszę z doniesieniem, że podróż to odbywam obecnie już nie jako zwykły wójt — filozof, lecz z nominacją na komisarza spisowego dzieci wiejskich, urodzonych, począwszy od upadku caratu skończywszy na upadku tegorocznych mrozów. Słowem, od upadku — do upadku.

Awans ten w obecnych warunkach niewyłącznie, dający oprócz godności, przywoływał też fundusz, z których jeden narazie (inne są jeszcze niepewne) wymienić należy: furmankę na każde zawołanie... Boże, co za rozkosz w dobie drożyzny lokomocji! Za dzień mieszczuch, żaden inny dygnitarz o tem nawet marzyć nie może!

A tu, jeno gwizdniecie, jeno hukniecie i po upływie zaledwie kilku sekund zjawia się... (w twoich uszach) własne echo. Co za zdziwienie!

Idziesz więc trochę (niekiedy z kilometr) naprzód i spotykasz wreszcie chudą szkapkę, za nią chudego furmana, na chudych też (bez słomy lub siana) sankach.

Dokąd to przyjadacie? — spytalem żywo. — I sam nie wiem, panoczku; mówią sołtys, że stał jakiś pan dzieci spijuje — odparł z naiwną miną człowieczyna.

To ja, komisarz spisowy, proszę zwracać, czemniecie tak późno wyjechał? — wtrącił miem nieco żywiec.

— Ot, zegarów niema, a pletuchy pozamarzały — to i porę nie wiesz — tłumaczył się pociesznie.

Gdzie, siedzenie? Chłop spojrzal na mnie badawczo, a po chwili dojrzał: w tym roku na własnym (siedzeniu) jeżdżymy, bo niema poszoru... No, jadział Zapalitem „Hawana”, furmanowi dałem zaś „Wandę”, jako pozostałość z „cywila”.

Rozglądam się na wszystkie boki, (nołens-volens) zmieniając co chwila niewygodną pozycję. Początkowo przysła mi na myśl ulubiona ma piosenka: puchowy śnieg u tren... lecz po zbyt częstym zmianie pozycji piosenka ta ulotniła się bezpowrotnie, a na jej miejsce usłysy się marzenia o... „puchowym” siedzeniu.

Po dwugodzinnej jeździe (sześć klm.) dotarliśmy wreszcie z pianą na koniu do „terenu działania”. Przyjazd mój (zamiast delegacji u bramy triumfalnej) powitały psów szczekania. Wyśladem „z pojazdu” na wprost sołtysa, z którym, nie tracąc ani chwili udam się do chaty, celem dalszego „urzędowania”.

Wszedliśmy na pierwsze podwórko zauważyłem drugi drut, przeciągnięty od chaty do chaty. Antena, pomyślałem sobie, lecz gdy zbliżyłem się do otworu, mającemu niejako do drzwi podobieństwo — wyskoczył jakby z pod ziemi czarny kundel, chwytając mnie za łydke.

Niech się pan nie lęka, krzyknął mój asystent, niosąc w ręku atrament, (oczywiście zamarnięty) on tylko tak się lasi... „Dobre „laszenie” — odparłem, czując krew pod skarpką.

Wchodząc jednak do chaty i zastajemy widok niepospolity: tuż za drzwiami stoi krowa z ciałkiem, obok małe („cykowe”) prosięta. Po środku izby na dużym pniaku siedzi gospodarz, podstrzygając zawzięcie już dużego barana. Przy stole przed jego gospodynią lina nie. Na dużym zaś pięciu siedzi gromadka drobnych dzieci, brudnych i wystraszonych. Powietrza brak (CO2).

Rozmowę rozpocząłem od słów: szczęść Boże! — Dziękujemy, odeszły się głosy... Czy dużo macie dzieci i w jakim wieku? Imię pierwszego, najmłodszego?

— Ty... stara, jakżeż jon... A czyż ty

nia wiedziesz... (Podszedłszy do sołtysa pyta po cichu: na szto heła, możeś podatek? — nu nie, da szkoły, — odeszwał się sołtys).

Przed, przed gospodarzu, bo wiesz dużo... nalegam.

Panok, ten najmłodszy ma musieć półroczek — jakżeż jon będzie do szkoły? Wyjaśnijcie mi. — Kaziuk odpowiada gospodarzu, Ile lat? — Półroczek. Dzień i miesiąc urodzenia? U dzień, u dzień, panoczku. No dobrze, nie pytam o to, lecz kotoż, według kalendarza? U niedzieli to pewne, a co więcej to nie wiem. A może miesiąc pamiętacie. — I tego nie, wiem, że to na jeden dzień przed Kaziukiem.

Aha, więc pamiętacie: syn wasz urodził się 3 marca 1928 r. i będzie miał wkrótce pełny rok. Za sześć lat przystąpi go do szkoły.

Rozumiem, rozumiem, za sześć lat, aby nie zapomnieć. A czasem umrze... — Ha, trudno — wtedy go nie przysięcie. Rozumiem, wtedy go nie przysię bo... Bo co? bo... czasem będzie mi potrzebny... Do czego? — A ot — żywił... Ależ pan ma więcej dzieci? Tak, ale oni pójdą służyć... A ile pan ma ziemi? — (Znow zwraca się do sołtysa: ty, prądu każesz, że to do szkoły? — Daboh prawdą) — cztery hektary, piaszczu, panoczku. — No to zarabianie na wiazkach, które wozicie często do Wilna.

Oj te wiazki, bokiem wylażą. Za metr zapłacisz 7 zł, stracisz jeden dzień do leśniczego drugi do gajowego, trzeci do lasu, na czwarty rąbiesz i wiaziesz, 60—70 wiazek, (z metra) wreszcie na piąty dzień wiesziesz już o godz. 1-jej w nocy do Wilna, gdzie za wiazki liczą po 30 gr. wzmiesz 18—20 zł. Proszę pomiarować. To tylko do gazety puścić!

Prawda, pomyślałem, zapisawszy więc (z wielkim trudem) resztę jego dzieci — udam się do innych chat, gdzie powtarzały się te same historie: prawdziwe i nieprawdziwe. Dotarliśmy już do ostatniej chaty za stałym gospodarza z największą gazetą, przy wieszoną tylko co z Wilna. Odzylem. Z pozostałych liczących wiadomości obszedła mi jedna: spisy odwołane! Ha, niema nie stałego pod sołnkiem. Najbardziej zwiędnięci i zamiary ludzkie w skutkach swoich niewyrachowanym podgadają zmianom. Szczęśliwy kto w swoim genjuszu nie wyzerpane znalazł źródło do pokonania zawał i kaprysów niestatecznego losu, pomyślałem na zakończenie mej kariery...

Sytuacja w Afganistanie.

Przygotowania wojenne Amanulaha—Głód w Kandaharze. WIEN, 21.2. (PAT). Ostatnie sprawozdania z Afganistanu opiewają, że w całym kraju szerzy się anarchia. Szczególne trudności wyłoniły się w okęgach wschodnich i północno-wschodnich. W-g doniesień z Peshawar, Amanullah zwiększa swe przygotowania w celu wznowienia wojny. Zakupił on 6 tys. galonów benzyny dla samolotów, jako też znaczną liczbę samochodów. Ali-Achmed-Klaan ma być skoro tylko pogoda pozwoli, sprowadzony do Kabulu i tam stracony. Basza-Sako usiłuje odzyskać stracony autorytet. Zdecydowany on jest bronić Kabulu aż do ostateczności. Inny pretendent do tronu Nadir - Khan przybywa w piątek do Bombaju. O jego zamiarach nic nie wiadomo. Miasto Kandahar jest nawiedzone klęską głodu.

Sztab Amanulaha utknął w lodach morza Czarnego.

WIEN, 21.2. (PAT). „Corriere della Sera” donosi z Bukaresztu, że parowiec włoski „Capi Doglio” w drodze z Konstantynopola ku Konstancy utknął w pobliżu portu wśród lodu. Okręt zażądał od władz portowych pomocy. Na pokładzie znajduje się 70 oficerów afgańskich armii króla Amanulaha, którzy mieli wyjechać do Odessy.

Msgr. Borgnolini Duca nuncjuszem przy Kwirynale

WIEN, 21.2. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: Giordano d'Italia donosi, że w kołach watykańskich zamierzają powierzyć stanowisko nuncjusza papieskiego przy Kwirynale msgr. Borgnolini Duca. Obecnie sprawuje on urząd podsekretarza stanu dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Msgr. Borgnolini Duca brał czynny udział w rokowaniach celem doprowadzenia do skutku umowy między Włochami a Stolicą Apostolską.

Przyczyny ustąpienia min. Hodży.

PRAGA, 21.2. (PAT). „Venkov” stwierdza, że minister Hodża podał się do dymisji wyłącznie z powodu stanu zdrowia. Choroba, na którą minister cierpiał od szeregu lat, rozwinęła się do tego stopnia, że minister musiał całymi tygodniami pozostawać w łóżku i w związku z tem zdecydował się na przeprowadzenie dłuższej kuracji w kąpielach w Tatrach. Dziennik zamieścił, że już od ubiegłego roku Hodża chciał usunąć się z zajmowanego stanowiska, zaniechał jednak tego zamiaru na usilne prośby członków partii agrarnej, która był przewodniczącym. Kiedy przed dwoma tygodniami sytuacja polityczna wyjaśniła się, Hodża powiadomił premiera Udrzala o swym zamiarze podania się do dymisji. Tym razem przywódca partii agrarnej usiłował naprzód skłonić Hodżę do zmiany tej decyzji. Minister Hodża wyznaczył jako swego następcę deputowanego Stefaneka, którego nominację zalecał prezydentowi republiki szef rządu.

Załatwienie sporu o Tacna i Arica pomiędzy Peru i Chilem.

SANT JAGO, 21.2. (PAT). Według oficjalnych doniesień rządu Peru i Chile doszły do porozumienia w sprawie uregulowania długotrwałego sporu o dwa miasta — Tacna i Arica, datującego się od roku 1893. Na mocy tego porozumienia miasto Tacna przechodzi w posiadanie Peru, a Arica w posiadanie Chile.

Głód w Chinach

PEKIN, 21.2. (PAT). Sprawozdanie międzynarodowego komitetu pomocy daje pojęcie o okropnych warunkach, panujących w prowincji Shan-Si specjalnie w widłach rzecznych pomiędzy rzeką Żółtą a Sian-Fou. W jednej miejscowości około 200 osób zgromadziło się w piwnicy w oczekiwaniu śmierci głodowej. Ludność wiejska je suchą trawę, irtara na proszek. Z powodu klęski głodowej nie poczyniono żadnych zastawów zimowych. Przeto latem nie będzie żadnych zbiorów i warunki ulegną prawdopodobnie dalszemu pogorszeniu.

Le Brix kontynuuje lot Francja—Indochiny.

KAIR, 21.2. (PAT). Lebrix odleciał stąd dziś o godzinie 4 min. 55.

Sensacyjny proces w Łodzi

Morderca Fischerów skazany na śmierć. ŁÓDŹ, 21. II. Pat. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Łodzi proces przeciwko Stanisławowi Łaniszcy, sprawcy głośnego morderstwa na małżonka i ich służącej Terkowskiej. Wobec wielkiego napływu publiczności sąd zarządził wydawanie biletów wejściowych na sale rozpraw. Łaniszka odmówił przyjęcia obrońcy z urzędu i zamierza bronić się sam. Obronę swą przygotował w więzieniu i spisał na 8 kartkach kancelaryjnego papieru. Rozprawa potrwa 2 dni. Wyrok spodziewany jest jutro.

ŁÓDŹ, 21. II. PAT. Dziś o godzinie 17 min. 45 zapadł w sądzie okręgowym wyrok w procesie przeciwko Stanisławowi Łaniszce, który przed 4 miesiącami zamorował s. p. małżonków Tyscherów, właścicieli sklepu fortepianów oraz służącą c. Łaniszka skazany został na śmierć przez powieszenie.

Ruch kolejowy w dyrekcji katowickiej odbywa się normalnie.

KATOWICE, 21.2. (PAT). W dniu dzisiejszym uruchomiono w okręgu katowickiej dyrekcji kolejowej ostatnią parę pociągów na szlaku Sosnowiec - Dziedzię, których ruch, z powodu silnych mrozów był wstrzymany. Tem samym normalny ruch pociągów pasażerskich został w okręgu tej dyrekcji w zupełności przywrócony. Również i Austria zaczęła przyjmować pociągi, idące ze Śląska. Tak samo ruch pociągów towarowych odbywa się zupełnie normalnie.

SZKOŁA FILMOWA Związków Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmujemy zapisy na rok szkolny 1929. Sekretariat czynny codziennie w godz. 11—1 i 5—8. Ulica Ostrobramska 27, (w podwórku na lewo). 902→

Wielece, rozwija systematycznie owocną działalność. Założone w roku ubiegłym przez Związek kursy koszykarskie prosperują doskonale. Przy poparciu Sejmiku w roku bieżącym w lecie zorganizowana zostanie wystawa prac koszykarskich. Będzie ona miała niewątpliwie duże znaczenie propagandowe dla niewykorzystanego dotąd na naszym terenie przemysłu koszykarskiego. Zainteresowanie tym przemysłem wśród ludności wzrasta. Otwarta i przeprowadzona przez Związek przy poparciu Sejmiku Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wielecie rozszerza coraz bardziej zakres działania z należytą opieką Stacji. W najbliższych dniach i tygodniach otwarte i uruchomione będą także stacje w Dolhinowie i Zodziszkach.

Ofiarość Sz. Czyt Iników polecamy brać małą z 5-giem drobnych dzieci, znajdującą się w nędzy. Wszelkie ofiary w naturze, lub gotówce, przyjmują administracja „Słowa” dla „biednej matki”.

DDOKOŁA SAMOCHODU.

CZY AMERYKA NIE PRODUKUJE ZA WIELE.—KTO PRZEJECHAŁ MILJON KILOMETRÓW?

Na dorocznym salonie samochodowym w Paryżu przy standzie Forda zwraca uwagę model reprezentujący jego fabrykę — co 10 sekund z fabryki wyskakiwał mały samochódzik. Miało to oznaczać, że zakłady Forda produkują co 10 sekund nową maszynę. Nie jest to wielką przesadą w rzeczywistości bowiem Ford wypuszcza codziennie w świat 1000 samochodów. Taki Chevrolet wypuszcza tyle samo a że cztery inne firmy mało co mniej, jeśli dodać do tego wszystkie pomniejsze firmy, które choć znacznie mniej, jednak też wyrabiają i sprzedają samochody to okazuje się, że same Stany Zjednoczone mają do zbycia rocznie około 2 milionów wozów.

Jakkolwiek automobil nie jest w Ameryce wcale zbytkiem i zarówno bogaci jak sklepikarz posługują się własnymi maszynami — jednak Stany nie są w stanie pochłoniąć całej swej produkcji.

Eksport? zapewne że jest to jedyna droga ratunku ale i tu zachodzą trudności. Europejskie firmy również wzięły się na dowcip, konkurują wcale udanie, produkując niegorsze i niedroższe samochody.

A tymczasem Ford, Chevrolet i wszystkie inne amerykańskie firmy zapowiedziały na rok 1929 gwałtowne wzmoczenie produkcji, jeśli dawać wiarę ich zapewnieniom to około 7—8 milionów wozów zostanie wypuszczonych na rynek.

Gdzie się podzieje ta cała masa? kto będzie kupował te miliony samochodów? Powierzchnowe obliczenia wykazują, że gdyby popyt na samochody wzrósł w Stanach proporcjonalnie do ludności — życie stałoby się niemożliwe. Już obecnie szosy w wielu miejscowościach niczym się nie różnią od ulic wiekiojskich. Nieprzerwy sznur samochodów sunie dniami i nocą. Wszędzie napisy: „zatrzymanie się dla obserwowania widoków wzbronione”. Szybkość nie może być mniejsza jak 30 a większa jak 40 klm na godzinę. Przejazdka samochodem może sprawić przyjemność dopiero w odległości paru set kilometrów od większego centrum.

Wielki dziennik sportowy „Auto” ogłosił ankietę: kto przejechał w swym życiu milion kilometrów samochodem? Odpowiedzi nadeszło mnóstwo. Jak było do przewidzenia wszystkie bezsensowne a raczej całkowicie pozabawione umotywowania. Dziwić się wprost trzeba, że w wieku techniki i ścisłych obliczeń matematycznych tylu ludzi nie stać na najprostszą kalkulację arytmetyczną. Prysłano np. takie odpowiedzi: „odbyłem samochodem następujące większe wycieczki: Paryż — Berlin, Paryż — Rzym, Paryż — Madryt i trzy razy Paryż — Wiedeń, wszystkie z drogi powrotną; prócz tego jeździłem do Nizy, do Szwajcarii i do Belgii. Jeżeli przyjmujemy, że z Paryża do każdego z tych stolic jest tysiąc klm. (choć tyle z pewnością niema) to ileż kilometrów przejechał od jegomości? Conajwyżej 12 tysięcy kilometrów, policzymy mu szczerze za spaceru na Rivierę i do Belgii drugie tyle, — okaże się, że wiel

ki turysta nawet 30-tu tysięcy nie ujecha!

Inny automobilista pisał z niemięszym zadowoleniem ze swych wycieczek: „startowałem osiem razy w rajdzie wokół Francji, odbyłem raid Paryż — Konstantynopol — Paryż, zjeździłem całe Włochy, Austrię i Szwajcarię. Doroczny raid wokół Francji liczy nie spełna 5 tysięcy klm., do Turcji jest lekko rachując conajmniej 3 tysiące klm. Przypuszczając że zjeździłem Włochy Austrię i Szwajcarię wyniosło po 10 tysięcy klm. ( a to bardzo obfite przypośczenie) otrzymamy 76 tysięcy klm. czyli, że w rezultacie znakomity raidowiec zbliża się zaledwie do 100 tysięcy.

Sporo było takich odpowiedzi „mam samochód od 10 — 15 — 20 lat, jeżdżę prawie codziennie, wszystkie interesy, wizyty, spaceru odbywam samochodem”. Otóż jeśli przypuścimy, że taki pan ma samochód od 20 lat, jeździ regularnie codziennie, uznamy jego spaceru za równoważne 100 klm codziennie, to okaże się, że przejechał on zaledwie 728 tysięcy klm.

A przecie na to prawie trzeba też coś odliczyć oraz pamiętać, że 100 klm. to na miejskie interesa stanowczo zbyt optymistyczna cifra.

Ostatecznie, po odruczeniu całych stert głąpawych odpowiedzi pozostała tylko jedna, jedyna rzeczywistość ciekawa i rozsądna.

Niejak Lermont jest szoferem w wielkiej fabryce samochodów. Jego zajęcie polega na tem, że musi wypróbować nowe samochody. Każdy automobil, nim zostaje oddany do sklepu na sprzedaż, odbywa 300 klm próbnych. Lermont od 12 lat tj. od ukończenia wojny (podczas której służył w dywizji samochodowej!) dzień w dzień bez względu na święta — przejeżdża na nowiutkiej maszynie owe sakramentalne 300 klm. Czasami, gdy zachodzi pilna potrzeba, wypróbujemy dwa samochody.

W ciągu tych 12 lat miał tylko trzy tygodnie urlopu (to w pierwszym roku) oraz dwa dni był chory. Jazda nie męczy go wcale — odwrotnie żyć bez niej nie może, dlatego też urlopu po pierwszoroocznej próbie nie chce wykorzystywać.

Zatem Lermont przejechał, nie licząc wojennych klm. około miliona trzystu tysięcy kilometrów — imponująca liczba!

Kino-Teatr „POLONIA”. Dyrekcja chcąc udostępnić Sz. Publicznosci uczęszczanie do kina wyznacza CENY ZNIŻONE: Parter III miejsce 90 gr. II 120 gr. Sala dobrze ogrzewana.

SENSACJA DLA WILNA! Miss Polonia w otoczeniu 10 gwiazd piękności. DZIŚ UKAŻE „Hielios”. się w kinie „Hielios”. (Patrz 4 str.)

DOKOŁA POMNIKA MICKIEWICZA.

W związku z drukowaniami na tem miejscu dyskusyjnymi artykułami pp. Witolda Kajruchy, Aleksandra Chomińskiego i Jerzego Hoppena, komentującymi dalsze ewentualne poczynania Komitetu Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie, a zarazem rozwijającymi poglądy: jakimby powinien być wileński pomnik Wieszcza — nadesłał do redakcji „Słowa” list obszerny p. Adama Habdanka z Widz w powiecie Brastawskim.

Jest to szczegółowo wyluszczone, nawet zaopartzone w planik sytuacyjny, projekt pomnika, jakimby go p. Habdank chciał widzieć w Wilnie. Projekt zgoła nierealny; nie mogący być nawet przedmiotem dyskusji — przeto też listu p. Habdanka nie drukujemy w formie poprzednich artykułów dyskusyjnych. Głos atoli z powiatu Brastawskiego tyle ma cech charakterystycznej ideologii, tak interesująco odbija pomnikowe aspiracje, z pewnością nie odosobnione, takie rzuci światło na to, do czego wyrasta pomnik Mickiewicza w Wilnie w

wyobraźni być może nawet wielu ludzi u nas w kraju — że nie wahamy się podać tu w skróconym zarysie, bardzo szczegółowo — jak się rzekło — opracowany przez p. Habdanka, jego projekt pomnika Mickiewicza.

Przedewszystkiem musiałby stanąć pomnik Mickiewicza według projektu p. Habdanka na placu wcale niemałym.

Istnieje, jak wiadomo, w Kownie t. zw. Domek Mickiewicza, Nieduży, drewniany, mający długości 8 metrów, szerokości 5 wysokości 2 i trzy czwarte metra. Dach gontowy. Biały komin jeden nad nim. Drzwi wejściowe jedne; okien czterozszybowych od frontu cztery. Otóż według projektu p. Habdanka: dokładna kopja z żelaza i betonu tego domku, w którym Mickiewicz mieszkał w Kownie powinna stanąć na placu pomnikowym w Wilnie.

Po obu stronach tego domku — projektuje dalej p. Habdank — na cokółkach półtora metrowej wysokości imitujących pień dębu, należałoby ustawić, po jednej stronie wyobrażenie (w brzoźnie) Orła Białego z rozpostartymi skrzydłami, po drugiej stronie również

z brzoźnie: Pogoń (rycerz i koń naturalnej wielkości; Orzeł Biały jedno-metrowej wysokości). Na debie pod Orłem data urodzin Mickiewicza; na debie pod Pogonią data przebywania Wieszcza w Kownie.

Opodal od Domku, tworząc czworobok: cztery posągi—Litwina w stroju narodowym, dźierzącego w jednym ręku płonący znicz podczas gdy drugi opodal od Domku, Litwini, trzymającej w podniesionych dłoniach wieniec, Krakowiaki i Krakowiaka też w strojach narodowych. Krakowiak trzyma w ręku płonący kaganiec, a Krakowianka wieniec unosi nad głową.

A gdzież sam pomnik Mickiewicza? P. Habdank przeczyna dla niego miejsce przed frontem Domku, w oddaleniu od niego czterech do sześciu metrów.

Figura z brzoźnie, nadnaturalnej wielkości, stać ma na cokółce trzymetrowym, również wyobrażającym pień dębu. P. Habdank radby widzieć w pionu kopję z kamienia wyrobioną: potężnego dębu rosnącego do dziś dnia w Dolinie Mickiewicza pod Kownem, a pod którego rozłożystemi konarami siałwył sam twórca „Dziadów”. Na cokółce, raczej na pniu, pod wieniec z dębowych liści: napis „Swe-

mu Wieszczeni—Rodacy” i dwie daty: urodzin i zgonu.

Nie dość na tem. P. Habdank projektuje aby od cokółki Orła z jednej strony a od cokółki Pogoni z drugiej wlewały się po szerokim trawniku uścielającym cały plac z Domkiem i Pomnikiem... Niemen i Wilja. Łączyć się mają z sobą — jak w wierszu Mickiewicza — u sokoł pomnika Wieszcza. Niemen ma symbolicznie tulić Wilję — kochankę do zimnego łona...

Jakże jednak — spyta każdy — zrealizować in natura pomysły takie? Jakże mają... popłynąć aż dwie rzeki po placu pomnikowym? Bynajmniej nie p. Habdanka nie zbija z tropu. Trzeba — powiada — zaimitować jedną i drugą rzekę! Żłobi się w ziemi ich koryta, fantastycznie winące się, wylewa cementem i cement zabarwia na kolor wody płynące. Albo — rąbi się z a D o m k i e m: wodotrysk, z którego basenu wypływałyby w jedną stronę „Wilja”, w drugą „Niemen”. Naturalna woda! Co m.ż być bardziej uroczyste i bardziej — ludzkie? Oczywiście — o czem zdaje się, że p. Habdank nie pomyślał — widocznie byłby i Wilja i Niemen tylko latem. A możeby na zimę — zamarały? Złudzenie

byłoby tem kompletniejsze. Bo przecie Wilja i Niemen to nie żaden Tyber lub Gwardalkwir! Niech zamarał jak przystoi każdej szanującej się, naszej rzecze.

Dość, że od jednej strony Domku i od drugiej płynęłyby pod stopy Mickiewicza Wilja i Niemen, aby rzucić się sobie w objęcia akurat tam, skądby się na cały ten Plac Pomnikowy zazwyczaj patrzyło. P. Habdank podsuwa myśl zasadzenia krzewów, jako to np. bzu i jaśminu, były tylko „niskich”, opodal Orła i Pogoni, a i, nieco większych, dokoła samego Pomnika. Po brzegach zaś Wilji i Niemna mogłyby winać się partery narcyzów i tulipanów (wśród których, jak wiadomo, płynie u Mickiewicza Wilja, naszych strumieni rodzica).

Tak w zarysie przedstawia się projekt p. Habdanka. Opis, o zywicie, daje tylko przybliżone o nim pojęcie. To też p. Habdank, nie poprzestając na zaopartzeniu swego listu w sytuacyjny planik, proponował redakcji „Słowa”, aby zwróciła się z prośbą bądź do p. prof. Ruszczyca bądź do p. Hoppena o plastyczne odwzorzenie — w rysunku oraz w kolorowym obrazku — wymyślonego przez p. Hab-

danka projektu, tudzież aby ta ilustracja była reprodukowana w „Słowie” i to w najbliższym numerze. Tego jednak redakcja „Słowa” nie uważała za możliwe uczynić. Myśl p. Habdanka nie została, jak się w liście wyraża, „ożywiona rvsunkiem”, co jednak nie przeszkadza bynajmniej wnosić z samego opisu jak dalece projekt p. Habdanka jest fantastyczny.

Jest w nim natomiast tak silne napięcie sentymentu, wyrażmy się „regionalnego” i tyle nieklamane uczucia dla Litwy, uczucia tak niezmiernie swojskiego i u nas tradycyjnego, że nie wahałiśmy się tych otęszpał parę w „Słowie” poświęcić pomysłowi p. Habdanka choć tak, niestety, mało pomnikowemu, tak nawet zgłębia nie mającemu wspólnego z rzeźbą monumentalną.

Natomiast na podęcie możnaby śmiało zwrócić się do p. Habdanka z wesełm już w przysłówie zwrotem z „Wesela”:

— Pan poeta... pan poeta!...

## Kryzys węglowy

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą od kilku dni alarmujące wieści o braku węgla. Zresztą z głodem węglowym spotykamy się także tutaj w centrum przemysłu węglowego na G. Śląsku. Armie te byłyby poniekąd usprawiedliwione, gdyby strajk węglowy nie został odwołany. Można by wówczas było sądzić, iż spekulacja wykorzystuje obawę ludności przed brakiem węgla w czasie strajku i w ten sposób usiłuje wywrzeć nacisk na społeczeństwo w kierunku gromadzenia zapasów na dłuższy okres aby przez to podbić cenę węgla w handlu. Tymczasem katastrofalny brak węgla na rynku krajowym odczuć się daje po odwołaniu strajku. Dowodzi to iż rynek krajowy rzeczywiście nie posiada większych zapasów węgla i że ewentualne zapasy węgla nagromadzone w pierwszych miesiącach zimowych wyczerpały się kompletnie.

Przynależało więc, że ostra zima, jaką mamy obecnie podniosła konsumpcję węgla do wysokiego poziomu, a tym samym przyczyniła się do wzmocnienia popytu na węgiel. Ponadto silne mrozy i zawieje śnieżne w dużym stopniu utrudniły transportowanie węgla, a przez to niejednokrotnie wprowadziły zamieszanie w obrocie węglem, a tem samem i opóźnienie wysyłki węgla, oraz zaspokojenie normalnego w tych warunkach pokrycia zapotrzebowania węglowego.

O ile istniały jakieś zapasy węgla, to zaraz z nastaniem mrozów w całości zostały skonsumowane. Ponieważ jednak zbyt węgla od wczesnej jesieni kształtował się mniej więcej na jednym poziomie aż do grudnia, to przyjęcie raczej należy, iż z nastaniem zimy na rynku znajdowały się bardzo niska zapasy węgla, które już w pierwszych dniach chłodu zostały wyczerpane.

Przyczyny, które nie pozwoliły na zgromadzenie większych zapasów węgla w kraju są różne. Najważniejszą z nich to naturalny zbieg sezonowości także w innych gałęziach produkcji. Na miesiąc październik i listopad przypadła sezonowość w przemyśle cukrowniczym i drzewnym jak również konieczność zaopatrzenia rynku krajowego w kartofle. Ponieważ przewóz buraków cukrowych, kartofli i drzewa odbywa się w wagonach otwartych przeznaczonych pod przewóz węgla, przeto w miesiącach tych liczba węglek stojąca do dyspozycji przemysłu węglowego jest nadzwyczaj ograniczona. W roku ubiegłym w październiku naładunek kartofli i buraków cukrowych wyniósł 4.370 wagonów 10 tonowych, a w listopadzie 4.230 wagonów 10 tonowych na 1 dzień, czyli o te ilości zmniejszył się naładunek węgla. Wskutek tego już w październiku i listopadzie wysyłka węgla z kopalń uległa ograniczeniom.

Następnym czynnikiem, który przyczynił się do spogotowania w ostatnich tygodniach głodu węglowego, to zbyt silny wzrost zbytu węgla kolejowego. Okazuje się bowiem, iż władze kolejowe nie nagromadziły większych zapasów węgla dla siebie na miesiąc zimowy, lecz wzmoczone w zimie swe zapotrzebowanie pokrywały w miarę wzrostu potrzeb przez co ograniczali zbyt węgla dla potrzeb rynku prywatnego. Dostawy węgla kolejowego wynosiły w październiku z G. Śląska 154 tys. ton, w listopadzie 218 tys. ton, w grudniu 224 tys. ton, a w styczniu już 308 tys. ton, wskutek tego ograniczali one zbyt węgla dla rynku prywatnego w listopadzie o 64 tys. ton, w grudniu o 70 tys. ton, a w styczniu o 154 tys. ton. Gdyby więc kolej była w miesiącach wczesniejszych nagromadziła sobie odpowiednio zapasy na zimę, a w ciągu miesięcy zimowych uzupełniała część swych zapasów według stanu października, to rynek wewnętrzny miałby być do swej dyspozycji o blisko 300 tys. ton węgla więcej, a tem samem rozmiar głodu byłbyby znacznie niższe. Kolej przez zwiększenie swych dostaw węgla ograniczała w odpowiednim stopniu obrót węglem.

Wreszcie niespodziewanie ostra zima wzmogła zapotrzebowania na węgiel. Temu wzrostowi zapotrzebowania towarzyszyć musiał wzrost zapotrzebowania węglem do przewozu. Tymczasem jak doświadczenie lat poprzednich uczy nas, że w każdym razie nie można tu mówić o zupełnym pokryciu zapotrzebowania. Niestety władze kolejowe nie prowadzą odpowiednich statystyk, któreby pozwoliły się zarzontować o rozmiarach braku węgla, a tem samem o środkach zapobiegawczych. Materiał statystyczny naszych kolei wykazuje np. iż w styczniu nie dostarczono 3.042 wagonów 10 tonowych, co oznaczałoby, iż popyt na węgiel w miesiącu tym niemal w całości został pokryty, tymczasem jak wiadomo w styczniu był silny brak węgla w kraju za cały styczeń, wynosił nie 3.042 wagonów, lecz 89.821 wagonów 10 tonowych, czyli że o 890 tys. ton mniej pokryto zapotrzebowanie węgla w okresie największych mrozów. Za grudzień np. władze kolejowe podają, iż niedobór węglek wyniósł 4.673 wagonów 10 tonowych, zaś według faktycznego zapotrzebowania ze strony kopalń niedobór ten wyniósł 56.738 wagonów 10

tonowych, co oznaczałoby wzrost zbytu węgla o 567 tys. ton. Zatem niemożność pokrycia zapotrzebowania węgla z powodu niedostarczenia przez kolej wagonów w grudniu i styczniu przy zupełnym braku na rynku zapasów węgla, jest wytłumaczeniem przyczyn głodu węgla w kraju.

— Errata. Tytuł artykułu w „Kurjerze Gospodarczym” („Słowo” z dnia 20 lutego) odpowiednio do treści powinien brzmieć: „Bezpieczeństwo pracy w rolnictwie”.

## INFORMACJE.

### NOWE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 9 z dnia 15 lutego 1929 r.

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 lutego 1929 r. o ustaleniu na rok 1929 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich podlegających wykupowi przymusowemu (poz. 74);

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 lutego 1929 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1930 (poz. 75);

— Rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 18 stycznia 1929 w sprawie zwrotu cła przy wywozie obrabiarek (poz. 78) i

— Rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 26 stycznia 1929 w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i maki żytniej (poz. 79).

### W SPRAWIE OBLICZENIA ZWARTYCH MASY DRZEWA W TRATWACH.

Wileńska dyrekcja dróg wodnych poleciła podwładnym zarządom dróg wodnych, aby

przy udzielaniu urzędów skarbowym dat, dotyczących ilości zwartej masy drzewa w tratwach i wartości traw, każdorazowo zaznaczać, że daty te nie są ściśle i wskazywać sposób obliczenia tych dat. Nadto polecono zarządom dróg wodnych, aby w wypadkach, gdy właściciel tratwy udowodni, że notowane przez zarząd w dokumencie podróży przybliżone daty o ilości zwartej masy drzewa lub wartości jego różnią się od rzeczywistej, uwzględniły pretensje zainteresowanego i zamieszczały w dokumentach podróży daty te według jego wskazań, dokumentalnie udowodnionych.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— Nowy typ maki żytniej, ustanowiony przez władze, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego pewną ilość maki przyjętej przez władze cen tralne jako nowy typ maki żytniej, powoływanej do użycia z 1 lutego 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej.

Celem udowodnienia młynarzom i właścicielom piekarni uzyskania prób powyższej maki typowej, Urząd Wojewódzki przesyłał pewną ilość tej maki do poszczególnych starostw, w których osoby zainteresowane w ściślejszym stosowaniu się do przepisów powołanego na wstępie rozporządzenia o przemiale, mogą otrzymać urzędowo stwierdzone próbki maki przepięswej. Dokładne zapoznanie się z makią przepisową dopomoczą młynarzom i piekarzom w stosowaniu się do obowiązujących przepisów, a temsamem umożliwi im uniknięcie kar, nakładanych przez władze administracyjne za przekroczenie przepisów o normalizacji przemiału.

### Protesty wekeli.

W grudniu ubiegłego roku ogólna liczba wekeli zaprestowanych na terenie województwa wileńskiego wynosiła 13686 na sumę 2410000 zł., zaś na terenie województwa Nowogródzkiego 5553 na sumę 977000 zł.

## Pomoc ludności dotkniętej klęską nieurodzaju

Pan Wojewoda Raczkiewicz podczas swego pobytu w Warszawie przyjął przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej i konferował z nim w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie. Pierza rata zapomogi państwowej, wynoszącej jak wiadomo 1.500.000 zł. zostanie przekazana w dniach najbliższych i z dniem 1 marca rb. rozpocznie się akcja dożywiania w szkołach we wszystkich gminach dotkniętych klęską nieurodzaju.

## Obchód imienia Marsz. Piłsudskiego.

Wczoraj (czwartek 21 bm) o 18-iej w sali Rady Miejskiej ukonstytuował się pod przewodnictwem prezydenta miasta Polejwskiego wybrany ostatniej niedzieli komitet wykonawczy Ochodu imienia p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wiceprezsem został obrany pułk. Iwo Giżycki, sekretarzem Heronim Serjalis. Ukonstytuowały się sekcje w następujący sposób: Programowa - organizacyjna (Iwo Giżycki, Mieszkowski, Izgorczyk, Dobaczewski, Zabielski) artystyczna (Chmielewski, Rusczyk, Limanowski, Rychłowski) - propagandowa (Piotrowicz, Swiderski, Szydłowski) - oraz finansowa

(Proficowa, prez. Gieczewicz, Saul Trocki) - W toku dyskusji omówiono niektóre szczegóły obchodu, którego program wzbogacił się jeszcze jednym pięknym projektem. Oto staraniem i sumptem pań ze Związku Pracy Społecznej kobiet i z Rodziny Wojskowej (pamię opodatkowały się dobrowolnie na ten cel) urządzona będzie w jednej z większych sal wileńskich w sam dzień 19 marca zabawa dla dwóch tysięcy najbiedniejszych najmniejszych miłusińskich, miasta Wilna z rodnianiem dziatwie upominków. Po posiedzeniu komitetu obradowały sekcje.

# KRONIKA

PIĄTEK  
22 Dnia  
Kat. p. w A.  
iuro  
Piotra

Wschód st. g. 6 m. 29  
Zach. st. o g. 16 m. 37

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 21 - II. 1929 r.

Cisnienie średnie w m.	781
Temperatura średnia	17°C
Opad za dobę m. m.	—
Wiatr przeważający	Południowy.

U w a g i: rano pog. po poł. pochmurno.  
Minimum za dobę - 27 °C  
Maximum na dobę - 11 °C  
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

## URZĘDOWA

— Powrót p. Wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie p. Wojewoda Raczkiewicz.

W czasie pobytu swego przyjęty był na audjencji przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych w aktualnych sprawach województwa, następnie przez p. Ministra Robót Publicznych w sprawie inwestycji drogowych, budowlanych i odbudowy wreszcie przez p. Ministra Rolnictwa w sprawie ulg taryfowych w związku z akcją siewną.

— Lustracja sanitarna. Onegdaj komisja sanitarna z zastępcą starosty grodzkiego p. Bohdanowiczem na cele dokonania lustracji pierwszorzędných zakładów cukrowniczych i kawiarnianych położonych w sąrodzieściu. Komisja po dokładnym obejrzeniu urzędów tych zakładów nakazała niektórym z nich wykonanie w najbliższym terminie całego szeregu ulepszeń o znaczeniu sanitarnem.

— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”. Wczoraj z polecenia władz administracyjnych policja dokonała zajęcia naktao czasopisma „Dziennik Wileński” za umieszczenie artykułu, treść którego wyraźnie kolidowała z obowiązującymi przepisami prasowemi.

## MIEJSKA

— Wyjazd prezydenta miasta. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. Polejewski w celu wzięcia udziału w posiedzeniu związku miast oraz załatwiania kilku spraw miejskich.

— Komunalna kasa oszczędności m. Wilna. Zarząd kasy oszczędności m. Wilna ukonstytuował się w następujący sposób radny p. Józef Korolek, prezes, radny A. Gordon i Janek J. Zejmo - szlonkowie. Dyrektor Kasy zostanie obrany na posiedzeniu Rady Kasy, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Otwarcie Kasy nastąpi prawdopodobnie w połowie marca.

— Ułga dla bezrobotnych. Magistrat postanowił wstrzymać egzekucję podatku lokalowego, przypadającego od bezrobotnych, zajmujących mieszkanie jedno- i dwu izbowe do 15 maja rb.

— Elektryczna miejska zabezpieczona w węgiel. Jak się dowiadujemy, elektryczna miejska która zużywa przeszło 1000 ton węgla miesięcznie, jest tak gruntownie zaopatrzona w opał, że nawet udział pożyczek wydziału opałowego Magistratu, zapasy którego dawno już ułotniły się.

— Place niezabudowane. Specjalna komisja szacunkowa, która przeprowadzała szacunek placów niezabudowanych w celu ustalenia wymiaru podatku od tych placów, zakończyła swą pracę. Wszystkie normy, ustalone przez Komisję, Magistrat zatwierdził.

## WOJSKOWA.

— Badania stałych strażnic K. O. P. na pograniczu polsko-litewskim. W najbliższych dniach przybywa do Wilna przedstawiciel burocratwa wojskowego, który wraz z komisją uda się na pogranicze polsko litewskie w celu obejrzenia tamtejszych strażnic K. O. P. Lustracja strażnic ma związek z projektem władz K.O.P. zamiary obecnych strażnic drewnianych na bardziej trwałe i praktyczne - glinobitne. W swoim czasie trzy takie strażnice zbudowane na pograniczu polsko-sockiewickim i okazało się, że odpowiadają one w zupełności potrzebom służby granicznej.

## POCZTOWA.

— Egzaminy na urzędników pocztowych. W miesiącu marcu Dyrekcja Poczt wyznaczy egzamina dla urzędników o których będą dopuszczeni praktykanci pocztowi, odbywający obecnie kurs pocztowo-telegraficzny.

— Zwalczenie nadużyć na poczcie. W celu skutecznego zwalczenia nadużyć na poczcie przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów inż. Zoltowski postanowił wypłacać nagrody pieniężne tym wszystkim którzy przyczynią się do ujawnienia tych nadużyć. Natomiast gwałtownie zostaną ukarani nadużytkownicy i podczas śledztwa zostaną stwierdzone że wynikły one z powodu braku kontroli - kierownicy tych urzędów będą bezapelacyjnie usunani z zajmowanych stanowisk i pociągnięci do odpowiedzialności.

— Ostatnio ujawniono wykradanie korespondencji listowej w urzędzie pocztowym Wilno I. Śledztwo ujawniło że dopuszczał się tego urzędnik Stanisław Jocz który natychmiast został za służby zwolniony. Podobny los spotkał urzędnika z urzędu pocztowego w Dziśnie Henryka Hermańskiego, który nie tylko że sprzeniewierzył powierzone jego pieczy sumy lecz dokonał całego szeregu fałszerstw.

## KOMUNIKATY.

— Zarząd śródmiejski wileńskiego związku akademików województwa Nowogródzkiego i b.z. Mińskiej zawiadania, że dnia 24 lutego br. o godz. 12 w sali i gmachu ogólnego odbędzie się doroczne walne zebranie członków Z.A.W.N. i B.Z. M.

— Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) przyjęcie nowego statutu śródmiejskiego, 3) sprawozdanie z działalności zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu, 6) wybór komisji rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

— Zwolenia na broń. Udzielanie prologat na prawo posiadania broni palnej będzie się odbywać nieodwołalnie do 28 bm, tak że wszyscy ci którzy chcą odnowić posiadane pozwolenia winni do tego terminu złożyć w Starostwie Grodzkiem odpowiednie podania.

— Szopka harserska widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólne żądanie powtórzo-

na w niedzielę dn. 24-go lutego br. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

Spodziewamy się, że wszyscy pospieszą zobaczyć widowisko w którym wśród momentów z życia harserskiego, tryskających humorów i satyrą przewija się głęboka myśl odrodzenia społeczeństwa polskiego przez ruch harserski.

Ceny biletów od 30 gr. do 2 zł. Bilety mo-żna nabywać wcześniej w świetlicy Drużyny przy ul. W. Puhulanka 32 m. 2 Kasa biletowa czynna w dniu przedstawienia od godz. 10.

— Zarząd Stowarzyszenia Ofic. przew. w stan spocz. niniejszym wyzwa wszystkich kolegów, życzących przyjąć udział w koleżeńskim śniadaniu w dniu 2 marca, o przybycie do lokalu Stowarzyszenia (Ostrobramska 8) nie później dnia 27 lutego w godzinach od 11 - 13.

## RÓŻNE

— Podziękowanie. Panu prof. Michejdziej oraz wszystkim pp. doktorom składam tą drogą serdeczne podziękowanie za wspaniałe przeprowadzoną operację i za opiekę jakiej doznałam w klinice w czasie mojej choroby.

Jadwiga Stepińska.

— Szlachetny gest. P. Zygmunt Nagrodzi, właściciel znanej w Wilnie firmy handlowej (narzędzia rolnicze) ofiarował dwieście złotych na pomoc dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju nadsyłając kwotę tę pod adresem Komitetu Pomocy.

— Opóźnienie warszawskiego pociągu. Wczorajszą wieczorową pociąg warszawski przybył do Wilna z godzinnym opóźnieniem. Spowodowane to zostało zamiecią śnieżną.

— Mroź wzmógł się. Wczoraj po południu nastąpił znów znaczne obniżenie temperatury. Mroź dochoził do 23 °C, W rejonie ulicy Sierakowskiego i sąsiednich z powodu powłoki rury wodociągowej wstrzymano dopływ wody. Magistrat wniósł wywołanie drzewa na rozniecanie ognisk na rogach.

— W sprawie zajęcia na fabryce Bałberskiego w Nowej Wilejce. W związku z zajęciem jakie miało miejsce między zarządającą fabryką Bałberskiego w Nowo - Wilejce a robotnikami, którzy usiłowali dokonać na nim zwalnia, tj. wywieźć na tacze i zarządzeniem Bałberskiego, który wydał natychmiast 2 robotników a resztę wywołał przez z dniem 28 lutego, — zgłosił się do Bałberskiego inspektor pracy z Wilna, sekretarz związku zawodowego Bujko i delegacja robotników, którzy wyrazili ubolewanie z powodu zajęcia i prosili Bałberskiego o cofnięcie decyzji o zwolnienie wszystkich robotników. Bałberski jednak decyzji swojej nie cofnął.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Ostatnie przedstawienie „Dziękuję za służbę”. Dziś schodzi z repertuaru świetna, pełna dowcipu i paradoksów najnowsza komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Dziękuję za służbę”.

Ceny miejsc od 50 gr.

Dziś o g. 4-iej pp. — dla szkół popularnych Teatr Polski wystawia „Potop” według powieści Henryka Sienkiewicza. Kasa biletów na „Potop” nie sprzedaje.

— Jużżeśna premiera. „Dobrze skrojony frak” — Dregeli grany będzie po raz pierwszy jutro. Będzie to jeden z najweselszych wieczorów w Teatrze Polskim. Udział bierze cały bez wyjątku zespół Teatru z K. Wyrwickim - Wichrowskim na czele.

— „Laleczka z saskiej porcelany”. Przewidziane zarządkiem widowisko dla miłusińskich Teatr Polski przygotowuje na niedzielę; będzie nim historia jednej majowej sukni Marii Gerson - Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany”, uroczona licznymi tańcami w wykonaniu zespołu Rejzer - Kaplan.

— Oprócz postaci licznych żywych lalek, w widowisku występuje „Cisza leśna”, „Echo”, „Licho”, „Niedźwiedź”, „Gnomy”, „Chochlik”, „Wiewiórki” i t.d. Początek przedstawienia o godz. 12.30 w południe.

— Reduta na Pohulance. „Adwokat i róża”. Dziś po raz drugi komedia w 3-ach aktach Jerzego Szaniawskiego p.t. „Adwokat i róża” w obsadzie premierowej ze Stefanem Jarczem i dn. następnym „Adwokat i róża”.

— Murzyn Warszawski”. W niedzielę o g. 16-iej przedstawienie popularnej komedii w 3-ech aktach A. Słonimskiego p.t. „Murzyn Warszawski” ze Stefanem Jarczem w postaci Konrada Hertmańskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do nabycia już w Orbisie.

— Koncert religijny. W sali ogniska kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr. 19 w niedzielę 24 r. b. o godzinie 15.30 odbędzie się koncert religijny z udziałem chóru i symfonicznej orkiestry kolejowej.

— Koncert zespołu Bałajajkowego. W sobotę 23 lutego o godz. 9-iej wiecz. odbędzie się w teatrze ludowym (ul. Ludwisarska 4) ostatni połączony koncert popularny rosyjski artystyczny zespołu bałajajkowego Eugenjusza Dubrowina. Zupełnie nowy program rosyjskich pieśni ludowych, romansów i tańce.

— Poprzednie 5 koncertów przeszły z nadzwyczajnym powodzeniem i zentuzjazmowana publiczność wciąż żąda nowych występów. Bilety były do ostatniego wyprzedane i setki ludzi odeszło od kasy nie dostając biletu przeto ulubiony zespół zgodził się jeszcze jeden raz wystąpić w teatrze ludowym. Ceny biletów od 50 gr. Bilety dziś w księgarni „Lektor” i jutro w sobotę w kasie teatru od 11-iej rano.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zatrzymanie przemytnika. Na ulicy Beliny policja zatrzymała jadącego do miasta Stanisława Ciesiuna z igłami Mejszagoskiej, u którego podczas rewizji ujawniono 20 kg. tytoniu pochodzenia litewskiego.

— Nasze służące. Dr. Szerman (Niemiecka 5) powołał policję, że służąca jego Zofia Awoamowiczowa, dokonała na jego s-kodzie kradzieży garderoby, bielizny i zastawy stołowej. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 10 tysięcy złotych.

— Zatrzymanie pijęczarza. N. gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strycz. U kliniki wewnętrznej U S. B. zatrzymano mieszkankę Żyrum Józefę Nienartowicz.

— Osiem ran zadął żonę. Dn. 21 bm. do szpitala św. Jakóba dostawiono 32-letnią Jadwigę Tomaszewicz (Połocka 96-b), której mąż murarz podjął bójki zadan 8 ran nożem. Sprawcę aresztowano. Stan zdrowia Tomaszewiczowej ciężki.

— Ustalono iż Tomaszewicz był pijany.

— Nagły obłąd. Dn. 21 bm. podczas pracy w koszarach 5 p.p. nagle dostał obłądę robotnik Józef Żegewicz, którego pogotowie dostawiło do szpitala św. Jakóba.

— Nadużycia w gm. Mickuńskich. Inspektorat samorządu gminnego pow. Wileńskieg. wykrył nadużycie w gm. Mickuńskich, popołnione przez byłych wójtów Franciszka Kardisa i Kazimierza Dziemiszę. Wobec prowadzenia dochodzenia, szczegóły na razie trzymane w tajemnicy.

**CZEBOKŁADA ŚMIETANKOWA**  
i MLECZNO ORZECHOWA  
fabryki  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE  
Same się reklamują.  
Żądać wszędzie.

## Na wypadek powodzi

W wyniku ostatnich narad nad zabezpieczeniem się od klęski powodzi organy policyjne otrzymały polecenie sporządzenia spisu miejsc najbardziej zagrożonych na wypadek ewentualnego wylewu Wilni. Na terenie Wilna najwięcej obaw budzą tereny położone najniżej t. j. brzeg antokolski, Tuskulany i wylot ulicy Tartaki. Jednocześnie policja porozumiała się z wojskownością w sprawie współdziałania przy usuwaniu zatorów lodowych. Analogiczną akcję podjęto również na prowincji.

## Niepożądana abstynencja przemysłowców leśnych

Bawił w Wilnie przez kilka dni członek Rady Drzewnej Banku Gospodarstwa Krajowego p. Fr. Borsuk, organizator działu urzędowego na Wystawie Poznańskiej.

Jak się dowiadujemy przyczyną przyjazdu p. Borsuka było to, że tutejsze firmy drzewne i tartaki mimo, iż ekspansywnie muszą być wyściane do Poznania najpóźniej w połowie marca bynajmniej się nie spieszą z przygotowaniem do wzięcia udziału w Wystawie. Zachodzi ta niepożądana możliwość, że tak ważna dla nasza jak przemysł leśny i drzewny naszego wo-

jewództwa będzie przedstawiony na Wystawie niedostatecznie o ile w ostatniej chwili Związek Przemysłowców Leśnych i sekcja drzewna Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie nie wezmą się energicznie do dzieła.

Niewątpliwie przemysł drzewny Wileńszczyzny, zajmujący tak poważne, a w wielu dziedach produkujące miejsce w przemyśle drzewnym i leśnym Rplziej powinien być odpowiednio reprezentowany w P. W. K. w Poznaniu.

## Likwidacja wąskotorowej kolejki Skrzybowce - Wasiliszki.

Wobec podniesienia o 150 proc. opłaty dzierżawnej za kolejkę wąskotorową Skrzybowce - Wasiliszki, dzierżawionej dotychczas przez sejmik Lidzki, wydział powiatowy w Lidzie zmierzony był z dniem 1 stycznia rb. zrezygnować z dzierżawy.

Interwencja wydziału powiatowego w Dyrekcji Kolejowej nie odniosła skutku i w rezultacie zarządzone zostało całkowite zwiezenie całego taboru na st. Skrzybowce.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Dyrekcja Kolejowa zamierza rozebrać zupełnie kolejkę, co niewątpliwie byłoby

krzywdą dla ludności okolicznej i ze szkoda dla samego Państwa, gdyż przedłużenie tej kolejki z Wasiliszek do Horodyszca (z Horodyszca do Marcikańców eksploatuje kolejkę sama Dyrekcja) i przystosowanie jej pod trakcję parową mogłyby złączyć linie kolejowe Warszawa - Grodno - Wilno i Warszawa - Siedlce - Lida - Mołodeczno.

Kolejka Skrzybowce - Wasiliszki wybudowana została przez Niemców, doceniających znaczenie każdej linii komunikacyjnej. Szkoda, że Dyrekcja Kolejowa w Wilnie jest odmiennego zdania.

## Straż litewska ostrzelała własny samolot

W pobliżu Wileń, na odcinku Holmy-Wolmera, wczoraj ukazał się samolot litewski, który dłuższy czas krążył nad grządcą doonywając lotu obserwacyjnego na wysokości około 300 metrów. Charakterystycznym jest że policja graniczna litewska nie rozpoznała znaków państwowych swego aparatu i poczęła go ostrzeliwać gęstym ogniem karabinowym.

## LXIII Środa Literacka NOWOŚCI WYDAWNICZE

Ostatnia 63 środa literacka odbyła się pod znakiem Melpomeny. Niezrównany artysta p. Stefan Jaracz odczytał „Szkole” ustep z „Miasta mojej matki” Juliusza Kadan-Bardrowskiego i „Szkłane konie” nowelę z tomu „Ludzie stamtąd” Marii Dąbrowskiej.

Doskonała recytacja znakomitego artysty uplastyczniała nam te, już skądinąd piękne utwory, wywypuklając sytuację i przedstawiając postacie jak żywe, dzięki p. Jaraczowi mieliśmy przed oczyma bądź to tragicznego życiem ze wszystkimi jego narowami szubaka, jego kolegów, rodziców, nauczycieli — bądź też barczystą i dobroduszną postać starego dziedzica i zwadę pijacką Pietrka.

Urok poezji i prawdziwej sztuki jest tak potężny, że wszystkich porwya, to też z zapartym oddechem zasłuchani w recytację, pragnąc by się ona nigdy nie skończyła, by w dalszym ciągu wywypuklowała przed nami coraz to nowe obrazy i postaci, lecz niestety wszystko ma swój koniec, znużenie nie pozwoliło artystyce odczytać Puszcy jodłowej — Żermoskiego.

Osoba wielkiego artysty sięgnęła wyjątkowo dużą liczbę gości, którzy wypełnili salkę klubu po brzegi. Zebranie skończyło się około godziny jedenastej. Z. K.

## Jubileusz B. Ostrejki.

W dniu 20-go lutego b. r. minęło 40 lat pracy samorządowej w Magistracie wileńskim, oraz filantropijno-społecznej znanego w najszerszych kołach społeczeństwa naszego p. Ludwika Ostrejki. Popularny jubilat pełniąc z wyborów służbę samorządową od roku 1889, zapisał się odrazu w szeregi pracowników społecznych pod kierownictwem niezapomnianego działacza — filantropa ś. p. Józefa Montwilla.

Odtąd widzimy go na różnych stanowiskach pracy społecznej aż do chwili, kiedy Wilno przelało okupację wrogich najęźców. Tu właśnie jubilat zetknął się z najcięższą pracą, która prowadziła szczęśliwie i wytrwale, obejmując przewodnictwo w Amerykańskim Komitecie Pomocy Dzieciom, w T-wie Opieki nad dziećmi, oraz biorąc czynny udział w innych instytucjach natury filantropijno-społecznej łącznie z T-wem Popierania Pracy Społecznej im. S. I. Montwilla, którego prezesem pozostaje aż do dziś dzień.

Prócz tego p. Ostrejko w r. 1905 zniżył się gorliwie odnowieniem murów Franciszkańskich, gdzie utworzył za zgodą ówczesnego Magistratu kaplicę, oddając ją do użytku wiechych.

Otóż z racji 40

Wyrok w procesie Trenczyńskim.

Chłopi z Pobiedina oskarżeni o pomordowanie całego taboru cyganów, o zabicie się i bestialskie katowanie kobiet i dzieci zasiedli przed ławą przysięgłych. Choć w napaście brało udział kilku zięściu ludzi — czterech tylko odpowiadało przed sądem, reszta wymiatała się zrecznie. Podczas całego przewodu przysięgli otrzymali listy z pogrozkami: „jeśli wydadcie wyrok skazujący zamordujemy was za jutrz” pisali koszlawa anonimowi współnicy. Czy, że przekali się tej n emitej perspektywy, czy z względu na wrodzoną, niemrawość i tepotę — dość że przysięgli uniewinnił wszystkich czterech chłopów motywuując to „brakiem ścisłych dowodów udziału w zbrodni.

Jeszcze jeden silny argument przeciw pożyteczności jakichkolwiek sądów przysięgłych.

Jednoplątowiec Gustajtisa „Anbo II”

Kowieński „Lietuvos Aidas“ donosi o nowym wynalazku w dziedzinie lotnictwa: W 1925 r. porucznik Gustajtis (ob. major) skonstruował ciekawy jednoplątowiec. Nowy „Anbo II” znacznie różni się od typu dotychczasowego. Jest to mocnej konstrukcji jednoplątowiec z motorem Waltera 60 H. P. Aparat wykonano w 1927 r. w pracowni litewskiej wojennej floty powietrznej. Po poważnych próbach „Anbo II” został przyjęty do szkoły lotniczej, gdzie w praktyce codziennej zadawalniał wszystkie wymogi w tej dziedzinie.

Aparat wyróżnia się szczególną ruchliwością, co daje możliwość kształcącym się lotnikom dokładnie poznać i przyswoić sobie do lotu figuralnego. Z drugiej strony aparat jest dostatecznie stabilizowany co daje możliwość naprawienia niektórych błędów uczniowskich. Np. za wielkie zadanie aparatu kończy się spadaniem „nosem” po którym następuje prędkie wyrównanie.

Co najważniejsze aparat odznacza się niezwykle czułością steru, co jest jeszcze gólniej przyjemne podczas kierowania aparatem. Oprócz tego aparat może się trzymać w powietrzu przy małej prędkości, co ułatwia lądowanie. Obecnie mjr. Gustajtis konstruuje nowy „Anbo III”, który ma być szybszy i jeszcze doskonalszy.

Co najważniejsze aparat odznacza się niezwykle czułością steru, co jest jeszcze gólniej przyjemne podczas kierowania aparatem. Oprócz tego aparat może się trzymać w powietrzu przy małej prędkości, co ułatwia lądowanie.

Obecnie mjr. Gustajtis konstruuje nowy „Anbo III”, który ma być szybszy i jeszcze doskonalszy.

Marki papieskie.

Dla filatelistów otwierają się nowe możliwości. Bezpośrednim efektem porozumienia jakie szczęśliwie nastąpiło między Watykańem a rządem włoskim jest prawo Watykańu do wypuszczania obowiązujących na terytorjum papieskim marek pocztowych. Co prawda, marki papieskie nie są zupełnie nowością dla zbieraczy, bowiem tego typu znaczki pocztowe, ozdobił tjarą i złożonemi na krzyż kluczami, były w użyciu na terytorjach pozostających dawnej pod zwierzchnią władzą papieską od r. 1852 do r. 1870, wchodzi one też w skład każdej prawie poważniejszej kolekcji filatelistycznej. Obecnie wszakże Watykan będzie miał na nowo możliwość bicia marek. Wobec tego jednak, że terytorjum Citta Leonina — Państwa Watykańskiego — bardzo nielicznie posiada zaludnienie nie będzie praktyczną koniecznością wypuszczania specjalnych marek pocztowych watykańskich zbyt wielką; jako uznanie i stwierdzenie wszelako symbolu suwerenności będą marki papieskie trybutem koniecznym. Niewątpliwie też Watykan we właściwy sposób i we właściwym czasie o nich pomyśli. Nabywać je będą też netylko kolekcjoniści, dla których stanowiąc one będą miłą gratką, ale i katolicy całego świata, jako drogie sercu pamiątki.

Poważniejsze wydarzenia kościelne znajdowały filatelistyczny wyraz w wypuszczaniu specjalnych marek pocztowych „okolicznościowych” przez rządy świeckie. Tak więc uroczystości związane z obchodem „Roku Świętego” w 1924 roku, a także z siedemsetleciem św. Franciszka z Asyżu, spowodowały wypuszczenie specjalnych marek pocztowych włoskich. Hiszpanja świeżo też wypuściła specjalne marki na rzecz funduszu odkupienia katakumb rzymskich. Na tych ostatnich markach widnieją portrety obecnego papieża i hiszpańskiego króla Alfonsa. „Katakumbowe” te marki cieszą się wśród filatelistów ogromną popularnością. Jakaż więc dopiero czeka zbieraczy marek radość z powodu spodziewanych wkrótce nowych oryginalnych marek papieskich. Rozpisany zostanie przez Watykan konkurs specjalny na najlepszy projekt ozdobienia papieskich znaczków pocztowych.

listów ogromną popularnością. Jakaż więc dopiero czeka zbieraczy marek radość z powodu spodziewanych wkrótce nowych oryginalnych marek papieskich. Rozpisany zostanie przez Watykan konkurs specjalny na najlepszy projekt ozdobienia papieskich znaczków pocztowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for London, New York, Prague, and Vienna. Columns include Trans., Sprz., and Kupno.

Advertisement for 'KASZLU PLANOWE' cough medicine, featuring an illustration of a person and text describing its benefits.

Advertisement for 'KOPJOWANIE' (copying) services, including contact information and a phone number.

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy: Dział A, w dniu 15. 12. 1928 r. 9237. I. A. „Feigel Genia” w Podbrzeziu, pow. Święciański, piwiarnia się sprzedająca zakąsek oraz domowa sprzedaż papierosów i cygar. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Feigel Genia zam. tamże. 2784 — VI.

Dział A dodatkowy w dniu 14-12 28 r. 1295. IV A. „Trocka Fejga”. Właściciel przedsiębiorstwa Abram Trocki zmarł. Do czasu zatwierdzenia spadkobierców w prawach spadkowych z prawem do podpisywania weksli, czeków, pełnomocnictw, obowiązków, pokwitowań i odbioru pieniędzy z banków, innych instytucji lub urzędów, przekazów pocztowych, telegraficznych, przesyłek, korespondencji, pocelonej, listów wartościowych i wszelkich towarów ze stacyi kolejowych, poczty lub innych instytucji i urzędów, jak wogóle wszelkich zobowiązań, dokumentów i kwitów upoważniona została w charakterze pełnomocniczki Fejga Trocka, zam. w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 26. 2772—VI.

1349. III. A. „Szejnuk Lazarz”. Właściciel przedsiębiorstwa Lazarz Szejnuk zmarł. Do zarządzania i administrowania tartakiem, do najmowania i zwalniania robotników i czynienia z nimi rozrachunków, do otrzymywania za swem pokwitowaniem nadesłanych na imię Lazarza Szejnuka, względnie na imię firmy towarów, przesyłek, korespondencji, nie wyliczając poleconej i wartościowej, przekazów pocztowych i telegraficznych, do prowadzenia wszelkich spraw cywilnych, karnych i administracyjnych, dotyczących mienia zmarłego Szejnuka upoważniony został w charakterze pełnomocniczki Jakob Rotstejn, zam. w Wilnie, przy ul. Wilieńskiej 39; ceki zaś, zobowiązania, umowy, dokumenty, plenipotencje, weksle i żyro woliwano podpisuje Jakob Rotstejn łącznie z jednym z współpokiunów nadmienionym po zmarłym Lazarzu Szejnuku Mejerem Feliksem De-

19) TAJNY KURJER

Powieść historyczna. Tłomaczenie z angielskiego.

Grand-Duca Hektor nie spotykał od czasu rozmowy, która go tak zaniepokoiła. Obecnie z większym jeszcze niepokojem czekał, co nastąpi, gdy komisarz dowie się o zniknięciu szpiega Maurycego. Ale garbus nie dawał znaku życia. Hektor przyzwyczaił się teraz po wyjściu na ulicę oglądać się na wszystkie strony, dla przekonania się, że nie jest śledzonym. Jeśli szpiegowano go, to czyniono to nadzwyczajnie cznie, gdyż Hektor nie zauważył nic podejrzanego. Hektor zaczął przypuszczać, że Maurycy z własnej inicjatywy szpiegował go...

Lecz oto, gdy trzy dni po wypadkach na Rajskim zaulku, wracał do domu z mieszkanką Couthona późną nocą, zauważył cień jakiś snący się z wielką ostrożnością, wślad za nim. Hektor zdecydował się na krok stanowczy: był on sekretarzem Couthona, jednego z najwybitniejszych patriotów Republiki, nie mógł więc pozwolić, by go szpiegowano. Postanowił więc przytapać szpiega na gorącym uczynku, zatrzymać go i zarządzić wyjaśnienie.

Na rogu ulicy, przy której mieszkał, Hektor zatrzymał się. W tej chwili z bramy jednego z domów wysunęła się druga postać i skierowała się ku niemu. Hektor wrócił się ku podchodzącemu i zobaczył nieznanego człowieka. — Czy ty jesteś obywatелеm Charpentier? — zapytał nieznajomego. Człowiek ten nie wzbudzał bynajmniej zaufania: oczy miał chytre i niespokojne, twarz opoja. — O co chodzi? — zapytał ostro Hektor.

— Mam list do niego, — odrzekł nieznanemu, mrugając porozumiewawczo. List mógł być tylko od Lison, lub od Darrasa. Nikt więcej w Paryżu nie mógł pisać do niego. — Ja jestem Charpentier, — odrzekł, — możesz mi oddać list.

Opój spojrzal nań dziwnie i zaczął szukać listu w kieszeniach.

— Przed chwilą miałem go tutaj, — mruzczał do siebie. — Do diabła! Gdzie on się podział? Szukając listu, spoglądał z podebła, na Hektora. Młodego Anglika ogarnął nagły niepokój. Dlaczego ten podejrzały typ tak patrzy. I nagłe, posłyszał ciche stapanie za sobą i zrozumiał błyskawicznie. Piłak patrzył nie na niego, a na tego, który się skradął z tyłu!

W tej chwili skoczył w bok, ale było już za późno. Wymierzono mu w głowę okropny cios, iskry zawirowały w jego oczach, a w uszach rozległ się szum i dzwony, aż wszystko zamarło dokola...

Gdy na drugi dzień, Hektor zbudził się w swym pokoju, dowiedział się od gospodyni, że znaleziono go nawpółżywego i okradzionego na rogu ulicy.

Było to wielkim nieszczęściem dla samotnego Anglika. Przywiózł on ze sobą 200 funtów we francuskiej walucie. Suma ta miała, zdaniem Gray'a, wystarczyć najzupełniej na podróż Hektora. Na wszelki wypadek, Hektorowi wydano listy zastawne firmy duńskiej do Banku Extrema. Po śmierci tego ostatniego wszelkie widoki w tym kierunku zniknęły, gdyż kapitały jego banku skonfiskowano. Wszelkie próby w kierunku uzyskania stąd jakich pieniędzy, zdrażyłyby Hektora.

Z uczuciem człowieka, palącego za sobą ostatnie moście, Anglik spalił listy. Były to bowiem jedyne kompromitujące dokumenty, jakie posiadał, to też wolał się zabezpieczyć na wypadek rewizji. 200 funtów, w stosunku do słabej waluty rewolucyjnej stanowiły majątek cały. Życie kosztowało go bardzo niewiele, dzięki stanowisku, które zajmował. „Ołbrzymia suma”, którą wręczył Lison odpowiadała mniej więcej pięciu funtom angielskim.

Teraz nieszczęście oszołomiło go. Czując się zgubionym, bez tych pieniędzy. Wymawiał sobie swą nieostrożność, noszenia pieniędzy przy sobie. Ale gdzież miał je schować? Złodziejstwo doszło do niebawymych rozmiarów

w hotelach kradli netylko buty goty, ale nawet prześcieradła z łożek. W kilka dni po przyjeździe Hektora, złodzieje okradli doszczętnie kuchnię gospodyni, zabierając przytem część jego bielizny. Do tego dnia sekretarz Couthon na trzymał pieniądze w zamkniętej walizce, ale po tym wypadku, przyszył własnoręcznie ukrytą kieszonkę do kamizelki i tam przechowywał pieniądze, kładąc je w nocy pod poduszkę. Teraz wyciągnięto mu wszystko z kieszeni: pieniądze, klucze i czerwona tabakierka.

Niewielką paczkę asygnacyj Hektor schował w szufladzie stołu i zapomniał je stamtąd wziąć. Obecnie stanowią one cały jego majątek. Wyskoczył z łożka i skoczył ku stołowi. Na szczęście woreczek z pieniędzmi był nie tknięty! Gospodyni ustrzegła go od kradzieży. Była to uczciwa kobieta, owa obywatelka Fourbe.

Hektor czuł nieznośny ból głowy! W uszach szumiało mu i krew biła jak młotem. Co chwila wzdrygał się całym ciałem. W gardle mu zaschło, język palił, ręce drżały, a nogi nie mogły utrzymać drżącego ciała.

Nagle pokój trzępiał się postaciami: zjawił się Darras z błędnymi oczami... nie... o Boże! to lord Maester z dużą brodą. A za nim przeciska się naprzód kaleka Couthon z jedwabnym woreczkiem w rękę i młostwem pieniędzy. Wielki Boże! Wiec to Couthon okradł go! Hektor ruszył się ku niemu, lecz zatrzymał się przerażony: coś leżało na jego łożku... coś dużego, nieruchomego, z rękami sinymi, zimnymi... bez głowy... trup. I nagłe to straszne martwe ciało zaczęło się podnosić. Przerazony rzucił się w tył i krzyknął. Pokój zawirował, ludzie i meble zaczęły tańczyć jakiś dziki taniec. Z krzykiem, przerażenia, Hektor rzucił się ku drzwiom, lecz przed progiem runął na ziemię nieprzytomny.

W ciemnościach błysnęły dwa światła. Czerwony płomień oślepił go. — To już szósty dzień, jak on leży, — mówił głos kobiecy. — Wciąż krzyczy i żąda by mu zwrócono pieniądze!

Advertisement for 'Miejski Kinematograf' and 'Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA' with showtimes and program details.

Advertisement for 'Kino-Teatr "HIE LIOS"' and 'Kino-Teatr "POLONIA"' with showtimes and program details.

Advertisement for 'Kino-Teatr "POLONIA"' with showtimes and program details.

Advertisement for 'Kino "Piccadilly"' and 'Kino-Teatr "Wanda"' with showtimes and program details.

Advertisement for 'Kino-Teatr "Wanda"' with showtimes and program details.

Advertisement for 'HEMOROJDY' (hemorrhoids) treatment.

Advertisement for 'Perlmuttera Ultramarjyna' (Perlmutter Ultramarine).

Advertisement for 'Zarządzenie domami' (Home Management) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR BLUMOWICZ' (Dr. Blumowicz) with contact information.

Advertisement for 'REKORDZISTKA' (Recordistka) film with cast and showtimes.

Advertisement for 'PONAD ŚNIEG' (Beyond Snow) and 'MISS POLONIA' with showtimes and program details.

Advertisement for 'ROMANS PANNY OPOLSKIEJ' (Romance of the Polish Girl) with showtimes and program details.

Advertisement for 'SZPIEDZY' (Spies) with showtimes and program details.

Advertisement for 'BRUDNE PIENIĄDZE' (Dirty Money) with showtimes and program details.

Advertisement for 'LEKARZE' (Doctors) and 'AKUSZERKI' (Midwives).

Advertisement for 'DOKTOR B. GINSBERG' (Dr. Ginsberg) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'DOKTOR D. ZELDOWICZ' (Dr. Zeldowicz) with contact information.

Advertisement for 'Mieszkanie' (Apartment) with details on location and price.

Advertisement for 'Oryginalny Łubin Wczesny' (Original Early Larch) with details on product quality.

Advertisement for 'POSADY' (Parties) with details on services offered.

Advertisement for 'ZŁOTE DOLARY i ruble złote' (Gold Dollars and Gold Rubles) with details on exchange rates.

Advertisement for 'DZIERŻAWY' (Leases) with details on property rental.

Advertisement for 'ROŻNE' (Various) with details on miscellaneous services.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'ZGUBY' (Losses) with details on lost items and services.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.

Advertisement for 'Poszukujemy' (We are looking for) with details on job openings.